

ADRIAN SZUMSKI

Uniwersytet Wrocławski

SPECYFIKA PRZESŁUCHANIA DZIECI I NIELETNICH.
WARTOŚĆ DOWODOWA ICH ZEZNAŃ (WYJAŚNIEN)

Przesłuchanie dzieci i nieletnich jest zagadnieniem stwarzającym pewne problemy w praktyce sądowo-śledczej i wywołującym kontrowersje w nauce. Problem polega na tym, że przy przesłuchaniu dziecka mamy do czynienia z kształtującą się dopiero psychiką osoby przesłuchiwanej, a w związku z tym u poszczególnych dzieci różne są zdolności spostrzegania, zapamiętywania i odtwarzania zapamiętanych zdarzeń czy też kojarzenia określonych zjawisk i układania ich w logiczną całość. Mogą tu także występować fałszywe zeznania, powodowane zupełnie innymi motywami niż w przypadku dorosłych świadków.

Istotne znaczenie dla zapewnienia prawidłowego przebiegu przesłuchania i osiągnięcia zamierzonych celów jest spełnienie kilku podstawowych warunków.

Najważniejszą rzeczą jest dokładne poznanie osobowości i psychiki dziecka, a także wszelkich czynników mogących wpłynąć na wiarygodność jego zeznań [wyjaśnień]. Jednym z takich czynników może być, według niektórych autorów, płeć dziecka. I tak chłopcy, jak twierdzi E. Locard, dążą do poznania rzeczywistości obiektywnej, dość wcześnie kształtuje się w nich zdolność logicznego myślenia. Ich pamięć nastawiona jest raczej na zapamiętywanie kształtów¹. Z kolei dziewczęta bardziej subiektywizują. W ich psychice często dominuje uczucie i intuicja, lepsza pamięć słów i cyfr. Koncentrują uwagę na sprawach „sercowych” i romantycznych. Zdarzenia związane z tego rodzaju sprawami potrafią opisywać dokładnie i obiektywnie. W sprawach o czyny nierządne bywają natomiast niezwykle kłamiwe². Praktyka śledcza rzadko jednak potwierdza tego rodzaju prawidłowość, tak więc nie wydaje się, aby płeć miała jakiegokolwiek znaczenie przy ocenie wiarygodności wypowiedzi dziecka.

¹ E. Locard, *Traité de criminalistique*, Lyon 1940, t. VII, s. 248.

² H. Gross, *Handbuch für Untersuchungsrichter als System der Kriminalistik*, Monachium–Berlin–Lipsk 1922, s. 126, cyt. za: W. Gutekunst, *Kryminalistyka. Zarys systematycznego wykładu*, Warszawa 1965, s. 184.

Znacznie ważniejszym czynnikiem, który koniecznie należy wziąć pod uwagę przy przesłuchaniu dziecka [nieletniego], jest jego wiek, a dokładniej mówiąc, właściwości psychiczne, które występują w poszczególnych okresach jego życia.

I tak w pierwszym okresie rozwojowym, trwającym od urodzenia do połowy lub końca 4. roku życia, dziecko spostrzega prawie wyłącznie to, co odpowiada jego aktualnemu stanowi emocjonalnemu. Zupełny brak samokrytyki i subiektywizm wypowiedzi oraz słaba umiejętność wysławiania się czynią, że wypowiedzi dzieci poniżej 4. roku życia trzeba wyjątkowo krytycznie oceniać³.

Drugi okres rozwojowy charakteryzuje się przejawianiem przez dziecko silnych uczuć sympatii i antypatii do określonych osób. Ponadto, ze względu na niestłość procesów emocjonalnych w tym wieku trzeba liczyć się z wypowiedziami przesadzonymi i wynikającymi ze zbyt bujnej wyobraźni. Występują także nieścisłości w opisie spostrzeganych sytuacji, spowodowane małym zasobem słów.

Trzecie stadium rozwoju dziecka zaczyna się ok. 7. roku życia, a kończy się w okresie od 11. do 13. roku życia. W tym etapie ma miejsce wzrastające poczucie mocy i potrzeba odgrywania przez dziecko jakiejś roli w środowisku. Te właśnie właściwości psychiczne mogą zabarwiać wypowiedzi dziecka, co przejawiać się może z jednej strony w wyolbrzymianiu i dramatyzowaniu zwykłych zdarzeń, z drugiej zaś – w dążeniu do wysuwania na plan pierwszy własnej osoby. Dlatego też wypowiedzi dzieci w tym wieku należy bardzo krytycznie oceniać. W przypadku zaś przesłuchiwanie takiego dziecka w charakterze podejrzanego należy szczególnie zwrócić uwagę na przyznanie się do popełnienia przestępstwa, gdyż dziecko takie, chcąc na przykład zaimponować swoim rówieśnikom, może przyznać się do przestępstwa, którego nie popełniło. W grę może więc wchodzić fałszywe samooskarżenie.

Czwarta faza rozwojowa dziecka, przypadająca na lata od ok. 11. do 13. roku życia, stanowi przejście do okresu pokwitania. W psychice zachodzą wtedy zmiany polegające na zwiększeniu się zdolności do krytycznego rozumowania oraz większym różnicowaniu się wierniejszego zapamiętywania przeżywanych procesów emocjonalnych. Zmiany takie, zwłaszcza w zakresie intelektu i pamięci, wpływać mogą korzystnie na jakość zeznań, co nie wyklucza jednak faktu, że i w tym okresie występują czynniki, które zakłócają prawidłowość wypowiadanych sądów⁴.

Bardzo istotnym problemem jest również wstępne ustalenie osobowości przesłuchiwanego dziecka. I tak np. F. Gorphe wyróżnia 2 typy nieletnich świadków:

- 1) typ zamknięty – jest bojaźliwy i skłonny do negacji wszystkiego; dominują u niego reakcje obronne;
- 2) typ ekspansywny – pragnie wyróżniać się, odgrywać jakąś rolę⁵.

³ Z. Czeczot, T. Tomaszewski, *Kryminalistyka ogólna*, Toruń 1996, s. 135.

⁴ *Ibidem*, s. 136 i 137.

⁵ F. Gorphe, *La critique du temoignage*, Paris 1927, s. 156, cyt. za: W. Gutekunst, *Kryminalistyka...*, s. 194 i 195.

Do każdego z tych typów należy stosować inne metody przesłuchania. Świadka bojaźliwego trzeba zachęcić do składania zeznań, a wypowiedzi świadka ekspansywnego poddać szczególnej kontroli w zakresie treści i kierunku jego zeznań. Należy dodać, że do udziału w przesłuchaniu dziecka [nieletniego], a także w przypadku podejrzenia zaburzeń psychicznych, rozwojowych lub osobowościowych można zgodnie z art. 192 § 2 k.p.k. wezwać biegłego psychologa lub psychiatrę. Trzeba jednak zaznaczyć, że korzystanie z biegłych przy przesłuchaniach osób nieletnich nie może być regułą, zwłaszcza jeżeli ich zeznania nie budzą wątpliwości w świetle ustalonych bezspornie okoliczności sprawy (wyrok SN z 19.03.1984 r. – I KR 48 48/84, OSNPG 1985, nr 2, poz. 26).

Jeżeli chodzi o przebieg przesłuchania nieletniego w charakterze podejrzanego, to trzeba zauważyć, że postępowanie przygotowawcze w sprawach przeciwko nieletnim prowadzi z zasady sąd dla nieletnich. Dlatego też przesłuchanie nieletniego podejrzanego należy przede wszystkim do sądu. Policja może przesłuchiwać nieletnich tylko w przypadkach niecierpiących zwłoki, w ramach tzw. dochodzenia w niezbędnym zakresie (art. 308 § 2 k.p.k.) lub w sytuacjach, kiedy nieletni odpowiada karnie na zasadach określonych w art. 10 § 2 k.k.⁶ Tego rodzaju ograniczenia nie występują natomiast przy przesłuchaniu dzieci [nieletnich] w charakterze świadków.

W zasadzie najlepiej jest rozmawiać z dzieckiem w „cztery oczy”, bez obecności rodziców, opiekunów lub innych osób trzecich, których może się ono krępować. Obecność tych osób jest wprawdzie często konieczna, ale tylko we wstępnej fazie przesłuchania⁷. Podobne stanowisko zajmuje też Sąd Najwyższy, który w jednym ze swych orzeczeń stwierdza, że „Art. 39 ustawy z 26.10.1982 r. o postępowaniu w sprawach nieletnich, wymagający w czasie przesłuchania nieletniego obecności rodziców, opiekuna lub obrońcy albo innych osób wskazanych w tym przepisie – nie ma zastosowania do przesłuchania małoletniego świadka” (wyrok SN z 12.01.1987 r. – I KR 454/86, OSNKW 1987/7 – 8/72). Ponadto wskazane jest, aby przesłuchanie poprzedzone było wywiadem środowiskowym, a więc zebraniem opinii o nieletnim, pochodzących np. od jego rodziców, opiekunów, wychowawców lub innych osób mających z nim kontakt⁸.

Niezwykle istotne są wymagania odnoszące się do przesłuchującego. Od osoby takiej wymaga się mianowicie specjalnych umiejętności i predyspozycji. Przesłuchujący powinien dysponować szczególnie rozbudowanymi wiadomościami z zakresu materialnej i proceduralnej problematyki karnej nieletnich, a także grun-

⁶ J. Widacki (red.), *Kryminalistyka*, Warszawa 1999, s. 88; zob. też J. Sokołowska, *Dziecko jako świadek*, Warszawa 1959, s. 117.

⁷ Z. Czeczot, T. Tomaszewski, *op. cit.*, s. 138; W. Gutekunst, *Kryminalistyka...*, s. 197. Inny pogląd reprezentuje J. Widacki (*op. cit.*, s. 88), który pisze m.in., że zasadą powinno być, aby poza przypadkami niecierpiącymi zwłoki nieletniego świadka lub podejrzanego przesłuchiwać w obecności jednego z rodziców, opiekunów albo wychowawców”.

⁸ W. Gutekunst, *Kryminalistyka...*, s. 193.

townym przygotowaniem z zakresu kryminalistyki, psychologii nieletnich oraz socjologii. Ponadto ważne jest, żeby stwarzał on atmosferę zaufania. Obowiązkiem przesłuchującego jest bowiem neutralizowanie całego formalizmu i sztywności sytuacji. Powinien to być człowiek wzbudzający sympatię, ujmujący swym obejściem, a nie posępny i wyniosły albo krzykliwy i władczy urzędnik. Przesłuchujący nieletnich musi ich naprawdę lubić, rozumieć i umieć z nimi rozmawiać⁹.

Miejsce przesłuchania również nie powinno wpływać ujemnie na psychikę dziecka. Dziecko (nieletniego) powinno się więc przesłuchiwać w warunkach jak najbardziej zbliżonych do jego codziennego otoczenia (np. dla dzieci małych – dom lub przedszkole). Z kolei gdy zachodzi konieczność zatrzymania nieletniego w schronisku celem obserwacji niezbędnej do zastosowania środka poprawczego lub wychowawczego, należy przeprowadzić przesłuchanie w lokalu urzędowym¹⁰.

Przesłuchanie powinno być poprzedzone wstępną rozmową, mającą na celu nawiązanie z dzieckiem kontaktu. Dla uzyskania możliwie szerokiego zakresu informacji, podstawowym etapem przesłuchania jest swobodna wypowiedź dziecka, której w zasadzie nie wolno przerywać. Ważną zasadą taktyczną tego rodzaju przesłuchania jest również pozostawienie świadkowi czasu do namysłu oraz okazywanie mu jak największej cierpliwości. Wszelkie pytania muszą być zrozumiałe przez dostosowanie ich do poziomu rozwoju umysłowego dziecka, a także, ze względu na dużą podatność dzieci na sugestię, wolne od elementów jakiegokolwiek sugestii. W miarę możliwości należy dziecko przesłuchiwać jak najwcześniej, aby uwolnić jego psychikę od ciężaru oczekującego go zadania. Przesłuchanie nie może trwać długo, odbija się to bowiem na zdrowiu fizycznym i psychicznym dziecka, a także na samym przebiegu przesłuchania. Należy dodać, że w razie przesłuchania małoletniego w charakterze świadka, trzeba liczyć się przede wszystkim z obowiązkiem zaoszczędzenia przesłuchiwanemu głębszych przeżyć, które u dziecka mogą przybrać charakter wstrząsu. Zatem w przypadku poważniejszych przestępstw przeciw osobie, do zeznań dzieci oraz młodocianych uciekać się należy tylko w razie niezbędnej konieczności¹¹. Podkreśla się też, że ze względu na głębokie przeżycia psychiczne, dziecko należy przesłuchiwać tylko jeden raz w warunkach stwarzających szczególną atmosferę¹². Warto też zaznaczyć, że niektórzy autorzy postulują wyeliminowanie policji, a nawet prokuratora z przesłuchania dzieci, jeżeli chodzi o kwestie seksualne; sędzia zaś powinien przy przesłuchaniu dzieci korzystać w szerokim zakresie z pomocy biegłego psychologa¹³.

⁹ *Ibidem*, s. 189 i 190.

¹⁰ *Ibidem*, s. 191.

¹¹ P. Horoszowski, *Kryminalistyka*, Warszawa 1958, s. 117.

¹² B. Hołyst, *Kryminalistyka*, Warszawa 2000, s. 973.

¹³ Zob. P. Horoszowski, *op. cit.*, s. 130.

Przechodząc do zagadnienia wartości dowodowej zeznań (wyjaśnień) dzieci (nieletnich), należy zauważyć, że nie ma w tym względzie jednolitych poglądów w nauce. Można tu wyróżnić dwa najważniejsze stanowiska: negatywne i umiarkowane.

I tak, najbardziej skrajne poglądy negatywne, z którymi można spotkać się już w prawie rzymskim, kwestionują w ogóle wartość dowodową zeznań dzieci – na podstawie *Lex Julia* dzieci były z mocy prawa wyłączone jako świadkowie oskarżenia. We współczesnych systemach prawnych tego rodzaju wyłączeń w zasadzie nie stosuje się; wyjątkami są np. procedury karne Hiszpanii i Meksyku, gdzie wyłącza się jako świadków dzieci do 14. roku życia¹⁴. Niektórzy autorzy reprezentujący również to stanowisko, ograniczają swój negatywny stosunek do zeznań dzieci w okresie wczesnego dzieciństwa; np. W. Stern uważa, że nie powinny być przesłuchiwane w charakterze świadka dzieci, które nie podlegają obowiązkowi szkolnemu (a więc mniej więcej do 7. roku życia)¹⁵.

Znacznie częściej można jednak spotkać się ze stanowiskiem umiarkowanym. Jego zwolennicy nie odbierają wartości dowodowej zeznaniom dzieci, ale wskazują na konieczność ich szczególnie krytycznej oceny. Takie też stanowisko zajmuje Sąd Najwyższy, który m.in. do relacji dziecka zaleca podchodzić ze szczególnym krytycyzmem, a nawet skorzystać z opinii biegłego psychologa (zob. wyrok SN z 15.01.1980 r. – III KR 428/79, OSP 1981/4/54).

Bardziej słuszne wydaje się stanowisko umiarkowane. Argumenty pomniejszające czy też całkowicie negujące rolę dziecka jako osobowego źródła dowodu nie są dostatecznie uzasadnione. Przede wszystkim nie należy się zgodzić z panującym wśród części pracowników organów ścigania karnego i wymiaru sprawiedliwości przekonaniem, że dzieci są mniej wartościowymi świadkami, ponieważ szybciej zapominają. Wręcz przeciwnie, w niektórych przypadkach dzieci mogą nawet lepiej odtwarzać spostrzeżone zdarzenia niż dorośli, co wynika z faktu, że dzieci są w większym stopniu nastawione na obserwację otoczenia niż dorośli. Dlatego wypowiedzi dzieci, odnoszące się do zdarzeń, są często pełniejsze i bardziej prawidłowe niż zeznania świadków dorosłych. Ponadto niektóre dzieci mogą mieć zdolność opisanego spostrzeżonych faktów niemal z fotograficzną dokładnością. Zjawisko to, zwane ejdetyzmem, występuje w zasadzie tylko u dzieci, a polega na niezwyklej dokładności i plastyczności obrazów pamięciowych¹⁶.

Podobnie jest z podatnością na sugestie wśród dzieci. Faktem jest wprawdzie, że słabszy krytycyzm dziecka i przekonanie o zdecydowanej wyższości osób starszych przyczyniają się do tego, że sugestie dorosłych silnie oddziałuje na dzieci. Dziecku można bardzo łatwo coś zasugerować świadomie lub nieświadomie i to w takim stopniu, że nie będzie ono zdolne do rozpoznania prawdy. Dziecko łatwo

¹⁴ B. Hołyst, *op. cit.*, s. 969.

¹⁵ A. Laniewski, *Świadek młodociany*, Ruch Prawniczy i Socjologiczny nr 3/1939, s. 218.

¹⁶ Z. Czebot, T. Tomaszewski, *Kryminalistyka ogólna*, Toruń 1996, s. 137.

przyjmuje też wiadomości sprzeczne¹⁷. Jednakże wyniki badań psychologicznych nad sugestywnością świadków dorosłych dowodzą, że u osób o niższym poziomie intelektualnym i mniej wykształconych, sugestia charakteryzuje się wyższym zakresem i siłą, podatność zaś na sugestię (tzw. sugestia pierwotna) i sugestia autorytetu, mogą występować niezależnie od inteligencji i wykształcenia. Tak więc nie istnieje bezpośredni związek między wiekiem małoletniego świadka a jego podatnością na sugestię¹⁸.

Natomiast prawdą jest, że istnieją pewne elementy, które mogą utrudniać ustalenie wartości dowodowej zeznań (wyjaśnień) dziecka. Dziecko jest bowiem niedoświadczone, łatwowierne i nieświadome własnej ignorancji, jak również konsekwencji własnych słów, a więc nie zawsze rozumie istotę faktu, o który jest pytany. Ponadto w obawie przed przykrościami ucieka się nieraz do kłamstwa. Niemalą rolę w złożeniu nieszczerých zeznań odgrywają namowy rodziców lub innych osób mających wpływ na nieletniego. Kłamstwo może też stanowić jeden z mechanizmów podniesienia własnej wartości w oczach rówieśników. Poważne znaczenie ma też występująca u dzieci bujna wyobraźnia, która nie zawsze pozwala im odróżnić rzeczywistość od wytworów własnej fantazji, a także tendencja do konfabulowania, czyli wypełniania powstałych luk pamięciowych dowolnymi treściami¹⁹. Przyczynami nieprawdziwych zeznań mogą być ponadto: niedojrzałość umysłowa, wrodzony defekt centralnego systemu nerwowego albo wystąpienie zaburzeń emocjonalnych, takich jak psychoza czy histeria. Czasami składanie fałszywych zeznań jest u dzieci spowodowane chęcią przypodobania się innym (np. rodzicom, lekarzom czy prawnikom)²⁰. Występowanie tych elementów nie pozwala jednak na kategoryczne stwierdzenie, że zeznania (wyjaśnienia) dzieci nie mają generalnie żadnej wartości dowodowej; po pierwsze dlatego, że np. kłamstwa, konfabulacje, niedostrzeganie istoty sprawy będącej przedmiotem przesłuchania występują również u osób dorosłych (wszystko zależy od charakteru, psychiki, inteligencji takiej osoby, o czym już wspomniałem), a poza tym istnieją zasady taktyczne przesłuchania, które mogą ułatwić przesłuchującemu ustalenie prawdziwości wypowiedzi dziecka.

Przede wszystkim dziecko, podobnie zresztą jak osobę dorosłą, należy przesłuchiwać w jak najkrótszym czasie od chwili zaistnienia interesującego nas zdarzenia. Zeznania odbierane bezpośrednio po dokonaniu obserwacji, zmniejszają liczbę interpretacji i sprzyjają odtwarzaniu rzeczywistych spostrzeżeń, podczas gdy zeznania oddalone w czasie sprzyjają po-wstawianiu nowych interpretacji, improwizacji, przedstawień.

¹⁷ M. Debesse (red.), *Psychologia dziecka*, Warszawa 1963, s. 21.

¹⁸ Zob. A. Sokołowska, *Wpływ pytań sugestywnych na zeznania dzieci. Sprawozdanie z badań eksperymentalnych*, Psychologia Wychowawcza nr 2/1973.

¹⁹ B. Hołyst, *op. cit.*, s. 970.

²⁰ *Ibidem*.

Wiele informacji na temat wiarygodności i prawdomówności dziecka może dostarczyć też przeprowadzony przed przesłuchaniem wywiad środowiskowy, a w przypadku podejrzenia zaburzeń psychicznych, rozwojowych lubowościowych – opinia biegłego psychologa lub psychiatry.

Istotne jest w końcu, aby przesłuchanie prowadzić w ten sposób, aby unikać zadawania pytań sugestywnych (dotyczy to przesłuchania dzieci w każdym wieku), a także przesłuchiwanie dziecka w „cztery oczy”, bez obecności rodziców, opiekunów i innych znanych dziecku osób, których obecność może krępować, wpływając tym samym na prawdziwość jego wypowiedzi.